

Drodzy Czytelnicy!

„Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, abyśmy za wszystko składali dziękczynienie...”
Jak trudno czasem sercem przyłączyć się do tych słów!

1. „Gdy walą się fundamenty, cóż może zdziałać sprawiedliwy?” (Ps 11,3) – pytał Psalmista, stopniowo odkrywając, że nie ma takiej niedoli, w której Bóg by nas opuścił. Jedyne Sprawiedliwe zdziałał najwięcej, gdy waliła się Jego mesjańska misja (K. Małys OSB). Pierwszym rozwinięciem tej eucharystycznej katechezy Mesjasza jest nauczanie św. Pawła, pełne wdzięczności okazywanej Bogu i ludziom (ks. W. Chrostowski). Na ile nasze kapłańskie życie, ześrodkowane przecież na sprawowaniu Eucharystii, dałoby się streścić słowem „wdzięczność”? Czy to jest pierwsze skojarzenie, jakie mamy z postacią księdza? A jeśli nie, to czy nie wynika to z wciąż słabo odrabianej lekcji „eucharystycznego stylu życia” (S. Zatwardnicki)? Zanim powiemy za św. Ireneuszem: „Nasz sposób myślenia zgadza się z Eucharystią, a Eucharystia ze swej strony potwierdza nasz sposób myślenia”, mamy przejść drogę trzech Pasch Jezusa, zapisaną w Ewangelii Janowej (ks. M. Warowny).

2. Jak owa eucharystyczna formacja ma konkretnie wyglądać? Nie wystarczy mądry zapis w *Ratio* oraz obowiązek codziennej Mszy zadekretowany w regulaminie seminaryjnym. „Pastores” przynosi refleksję nad kilkoma wymiarami formacyjnego know-how. Formacja liturgiczna i formacja do liturgii to nieustanne wyzwanie stojące przed każdą wspólnotą seminaryjną, nad czym nigdy dosyć dyskutować (rozmowa z M. Zacharą MIC). Życie modlitwy to najtrudniej weryfikowalna przestrzeń wzrostu (albo stagnacji) ucznia Chrystusa, tymczasem jedynie w niej może się zrodzić autentyczny i zdrowy radykalizm (ks. P. Kot). Benedyktyńskie powołanie Kościoła XXI wieku – przechowanie Ewangelii i ewangelicznej kultury pośród dekonstrukcyjnej burzy – spełnimy między innymi poprzez podtrzymywanie kultury słowa, a tej nie nauczymy się bez nawyku dobrych lektur (ks. A. Persidok). Przypominamy wreszcie wciąż świeże zaproszenie do ignacjańskiej szkoły walki jako sprawdzonej drogi do świętości (M. Kożuch SJ).

3. Świadectwo męczenników, jak Pascha Jezusa, jest ostatecznym dowodem w teologicznych i antropologicznych sporach toczących się na areopagach świata i Kościoła. Męczennicy są zatem również ostatecznym dowodem na to, że dziękować można w każdym położeniu. Najnowszą kartę chrześcijańskiego martyrologium zapisują między innymi chrześcijanie cierpiący za wiarę w czasie wojny domowej w Syrii (I. Nockiewicz). Pamięć o dziejach rodziny Ulmów stanowi okazję do otwarcia na moc Chrystusa dla większej miłości (K. Pek MIC). Maryja z sercem przeszytym boleścią, której słowa medytujemy codziennie w nieszpornym *Magnificat*, jest Mistrzynią dziękczynienia i uwielbienia (D. Michalski SJ).

4. Najtrudniej być może dziękować za rozterki Kościoła pielgrzymującego. Idziemy we mgle, nie zawsze trafiając w sedno, na co wskazywałby synod Kościoła w Niemczech (ks. P. Mazurkiewicz). Świąteł szukamy w nauczaniu społecznym Kościoła (rozmowa z M. Gieryczem) oraz w prześwieconym łaską Ducha zaangażowaniu duszpasterskim (ks. J. Chyła, ks. D. Wachowiak).

„Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, abyśmy za wszystko składali dziękczynienie...”
Uwierzmy w słowa, które Kościół codziennie wkłada w nasze usta.¹

KS. WOJCIECH BARTKOWICZ

¹ W całym numerze stosujemy następujące skróty: *ĆD* – św. Ignacy Loyola, *Ćwiczenia duchowne*; *DCE* – Benedykt XVI, encyklika *Deus caritas est*; *EG* – Franciszek, adhortacja *Evangelii gaudium*; *EiE* – Jan Paweł II, adhortacja *Ecclesia in Europa*; *KK* – Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*; *KKK* – Katechizm Kościoła Katolickiego; *KL* – Sobór Watykański II, Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum Concilium*; *SaC* – Benedykt XVI, adhortacja *Sacramentum caritatis*.